



(ci najserdeczniejsi z raju bolszewickiego) zostają? Pisz, że obrzymię mnóstwo żydów uchodźców zdołało już uzyskać obywatelstwo polskie, zaopatrując się w odpowiednie dokumenty:

Większa część tych dokumentów, to falsyfikaty albo nieprawie oszukawczymi praktykami nabyte oryginalne dokumenty. Czemu tych dokumentów pod względem ich autentyczności względnie pod względem ich nabycia w nieprawy sposób, nikt nie bada? Przecież zastanawiać powinno władzę w szczególności łowiska dyktacji policji, jak to się stało, że dziesiątki tysięcy rosyjskich żydów otrzymało ni stąd, ni z owąd w tak krótkim czasie obywatelstwo polskie, że ludzie, którzy nigdy przedtem w Polsce nie byli, nagle wykazują, że się urodzili w tej, czy owej wsi, w tem, czy owym miasteczku Małopolski, mimo, że tam nigdy nie byli. A czy fakt, że uchodźcy, którzy mieszkali całe życie w głębi Rosji, wykazują się teraz nagle przynależnością do gmin małopolskich, nie zadziwi nikogo, że się wrzekomy dowód tej przynależności przyjmuje bezkrytycznie?

Tak to bywa. . . Prawo jest, prawa niema. . . Jednym słowem: handel idzie a „obywatele polscy” „mniejszościow” mnożą się wbrew wszelkim przewidywaniom ginekologów i prawom natury. Tak! Ilek Teitelbaum, właściwie nigdy się nie urodził, a żyje już z górą 40 lat! Kto potrafi urządzić podobną sztuczkę?

Wracając do „Dajeze und Jidden Hand in Hand” musimy stwierdzić, że zawsze przyjaciele, którzy przykładają rękę do wspólnej sprawy, powinni konsekwentnie ponosić odpowiedzialność za jej skutki. Czy zwolennicy przymierza niemiecko żydowskiego zastanowili się nad tem? Mówmy wyraźnie, czy obywatele polscy, narodowości niemieckiej, łącząc się z żydami, chcą ponosić wszelkie skutki tego małżeństwa? A może mniemają oni, że opinia publiczna polska, której kłusią w gardle stoją żydzi, traktować ich będzie z uśmiechem pobłażania?

„Musimy wyjść z fazy „pyskowania” narodowego. . . Ostatni czas pomyśleć o pierwszym przykazaniu narodowem: swój co swego po swojej!”

## Z Senatu.

Warszawa, 20. 4. Na wczorajszym posiedzeniu Senat przyjął bez zmian następujące ustawy sejmowe: 1. O przekazaniu Uniwersytetowi Jana Kazimierza budynków posiadanych we Lwowie. 2. O przyznaniu kredytów dla osadników.

Celem dokładniejszego rozpatrzenia materiału ołożono decyzję co do następujących ustaw sejmowych: 1. O t. zw. „północnikach” na Kresach Wschodnich i 2. o podatku przemysłowym.

Wreszcie Senat odrzucił całkiem ustawę sejmową o zwalczaniu lichwy wojennej, wskutek czego wytworzył się drugi moment zasadniczy konfliktu między Sejmem a Senatem, dotyczący interpelacji art. 35 Konstytucji. Następne posiedzenie we wtorek.

J. I. Kraszewski.

37

## Na królewskim dworze.

(CZASY WŁADYSŁAWA IV.)

—o—

Dzień i noc dręczył się tem, zmieniony do niepoznania. Życie wpróż było mu dość obojętnem, bo epileg jego odgrywał się jeszcze; z pewną ciekawością napwót rozbudzoną przybył do Warszawy, między tych, których nigdyś swymi nazywał. Tu naprzód począł się z nim dawny człowiek odrażać i odmiazać, potem przyszło znalezienie dziecięcia, i zdawało mu się, że na nowo żyć musi, zapominając o swej kożaczcej przeszłości. Tymczasem ona, jak grzech, czy cnota ludzkiego żywota, ciążyła na nim. Wymazać jej nie mógł? z rachunku, wkładała mu ona pięta na rękę.

Nie szędziłby ofiar pewnie, aby się wyswobodzić i całkiem dziecku poświęcić, ale tu innej nie starczyło, tylko całkowitego oddania siebie samego.

Byłem kożaczowym bratem i sługą, a kożactwo, jak często wybranego atamanem baika, gdy odmawiał przyjęcia urzędu, zabijano na miejscu, tak każdego co się wkupił do tego ich zakonu przesładowało jako zdrajcę, gdy chciał się wyrwać na swobodę. A jak Parfen powiedział, kożacy długie ręce mieli.

Jechał znowu na Niż sam dla siebie potrzebował. Piąza koniecznie, powrócić z tamtąd było największą trudnością. Czy go wystać powłótnie zechcą, za to ręczyć nie mógł. Parfen dozorujący zdaleka nie bardzo był kontent z niego. Wprawdzie ukrywał dobrze kożactwo swe i poselstwo, ale nadto się żył z lachami, i Parfen go widywał chodzącym często do księdza i kościoła.

— Lach taki zawsze lachem — mówił sobie — ze swej skóry się nie wywleczę, to darmo.

Postuchanie u kanclerza naznaczone było na ranek następny, miał się więc czas przysposobić do niego Piąza, i poszedł naprzód do przyjaciela Stoczka, bo przed nim jedynym tylko mógł się całkiem szczerze wyświadczać i poradzić co dalej?

Ks. Stoczek nie zawsze mu dał radę taką, za którą pojąć otwarcie było można, ale wskazywał drogę, uspokajał sumienie. Teraz zaś ksiądz mu był nieodzownie potrzebnym. Po namysłach wielu postanowił jemu

## Walka o odzyskanie szkół wyższych.

Warszawa, 20. 4. Sprawa walki o numerus clausus była wczoraj przedmiotem narad w komisji oświatowej. Opinie wydziałów uniwersyteckich ministerstwo otrzymało we właściwym czasie i wyekspedyowało do Sejmu. Listu tego jednak z dn. 13 bm. marszałek Sejmu dotąd nie otrzymał. Wyzyskali tę okoliczność żydzi i socjaliści, i za wszelką cenę starali się sprawę odroczyć.

Socjalista Czapiński zażądał odroczenia rozprawy, aż do przedstawienia komisji opinii wydziałów uniwersyteckich.

Pos. ks. Lutoslowski (ZLN) obalił powyższy wniosek twierdzeniem, że uchwalono czekać do 24 marca, a potem przystąpić do rozpraw nad tą sprawą. A ponieważ komisja opinii w przepisany czas nie otrzymała, ma więc prawo przystąpić do rozpatrywania meritum sprawy.

W głosowaniu wnioski p. Czapińskiego upadły. P. Thon zażądał odroczenia sprawy aż do czasu otrzymania od uniwersytetów statystycznych danych, dotyczących odrzucenia podań o przyjęcie z podaniem narodowości, religii i motywów. Nawet socjaliści oświadczyli, że przyjęcie tego wniosku odroczyliby załatwienie tej sprawy na 3 lata. Po replice ks. Lutoslowskiego wniosek odrzucono 14 glosami przeciw 12. P. Smolkowski (PPS) postawił wtedy wniosek, aby odroczyć posiedzenie aż do otrzymania odpowiedniego materiału. Ks. Lutoslowski sprzeciwił się temu ze względu formalnych.

Stwierdzono, że Marszałek Rataj dokumentów rzeczywiście nie otrzymał, a minister W. R. i O. P. Mikułowski — Pomorski oświadczył, że jeden tylko uniwersytet (warszawski) i jeden wydział (filozoficzny w Krakowie) opowiedziały się przeciwko numerus clausus, a wszystkie inne za.

Minister oświadczył, że opinię swą przedstawi dopiero po dokładnym zbadaniu sprawy w sobotę.

Ostatecznie przeszedł wniosek posła Czapińskiego, żądający wybrania osobnej komisji dla zbadania opinii wydziałów a następnie zreferowania w komisji oświatowej. Podkomisja ta zbierze się jutro i do soboty opracuje sprawozdanie. W skład jej wejdą prof. Konopczyński jako przewodniczący, następnie p. ks. Lutoslowski (ZLN) Lange (Wyzwolenie), Thon (Kl. żyd.), Debid (PSL), Małachowski (Chr. D.) i Czapiński (PPS).

## Hold największemu z synów Wielkopolski.

W niedzielę, 10. czerwca 1923 roku odbędzie się w Poznaniu uroczyste przeniesienie zwłok śp. Karola Marcinkowskiego z cmentarza świętomarcinińskiego do kościoła św. Wojciecha. Karol Marcinkowski spocznie w monumentalnym sarkofagu marmurowym w presbiterjum kościoła. Pragnieniem Komitetu jest, aby w tę samą niedzielę lub w dniach najbliższych w całej Wielkopolsce po miastach, miasteczkach i wioskach parafialnych odbywały się wieczornice ku czci największego Wielkopola. Celem tych wieczornic ma być, by

idee wzniosłe Karola Marcinkowskiego przetrwały w głębi społeczeństwa naszego i aby wielki duch jego ożywił wszystkie warstwy narodu.

Z tych względów podpisano Komitetem wszystkie instytucje narodowe, a zwłaszcza Obrony Kresów Zachodnich, Czytelnia Ludowa, mianek, Towarzystwo Pomocy Naukowej im. J. Marcinkowskiego itd. by zajęły się stawieniem powiatowych celem urządzenia obchodów na cześć Karola Marcinkowskiego w najliczniejszych miejscach.

Prosimy nadto, aby każdy powiat przysłał na uroczyste przeniesienie prochów wielkiego w dniu 10. czerwca do Poznania. Delegacja w składzie — a nadto i wieniec — nie kupny i nie zamówiony — prosy o liści i kwiatów polnych, przetykanych imiennymi, wydanymi i sprzedawanymi przez powiatowy. Zalecałoby się także wieniec z biletów imiennych ułożone. Kwotę uzyskaną daży tychże biletów i składek zebraną na cześć prosimy przelać do Komitetu psznadz. K. Ziemiński, w Poznaniu, Frdry 3) Kosztów sarkofagu, wynoszących około 25 m.

W październiku nastąpi złożenie do Głównego Sądowego zwłok Józefa Wybickiego, generała Skołodnickiego, generała Amilkara Kosinowskiego, kownika Andrzeja Niegolewskiego.

Komitet budowy Grobów Zasłużonych powołał za tekteratem Jego Eminencji Prymasa

Arcybiskupa Dłbora: Ks. Biskup Łukomski, przewodniczący, Cyryl Ratajski, Ks. B. Kościł, II. wiceprezes, Wł. Wachowiak, K. Ziemiński, sekretarz, K. Ziemiński, skarbnik.

członkowie zarządu: Ks. prof. dr. Dettloff, Dyr. R. Leitig, Radca Cz. Kędzierski, Dr. K. Krowczyński.

## Wiadomości polityczne.

Ostateczne uregulowanie granic.

Dnia 19 bm. przybyła do Moskwy delegacja graniczna w liczbie 5 osób pod przewodnictwem p. Wasilewskiego celem ostatecznego zakończenia komisji granicznej polsko rosyjskiej.

L. N. a kolonistów niemieckich.

Na życzenie rządu polskiego Rada Ligi Narodowej, że odesłanie przez Ligę Narodową br. pod sąd opinii międzynarodowego trybunału sprawy kolonistów niemieckich w Polsce, jest nie do zaakceptowania, rząd polski słusznie sądzi, że kolonistów, którzy przed zawieszeniem broni nie opuścili, należy przedzwierzyć.

Echa skandalicznego prześladowania.

Dnia 20 bm. odbył się w Warszawie sejm sowy przeciw redaktorowi „Rzeczypospolitej” Strojnickiemu, oskarżonemu z powodu

opiekę powierzyć zwierzchnią nad córka i pieniądze, jakie przywiózł, złożyć u niego na wypadek wszelki dla Bieki.

Nie żałuj się bowiem — podrób była długa, niebardzo bezpieczna, powrót wątpliwy. Same odkopywanie skarbu i wyprawienie go z Sicy tak, aby tego niedostrzeżono i nie powzięto podejrzeń, dosyć było trudnym. Piąza przedtym bardzo nie był, a często gwałtowny, choć już przytępiony wiekiem, temperament go zdradzał. W Sicy miał ci przyjaźniół, ale dzięki więcej zadziwionych i niebezpiecznych.

Było więc o czem rozmyślać. Powinno do kanclerza nie mogło nic innego oznaczyć nad odprawę.

Tężeś dnia idąc na zamek do córki, z którą się widzieć chciał donajprędzej, sportka Parfena, czającego około Bernardynów.

— A co białko? niema tam nowego dla nas nic? — zapytał go kozak.

— Owszem — rzekł Piąza — jutro mi kazano u kanclerza być, a że jemu listy oddawał, nie chybi, że mi odpowiedź przysposobili, z którą zaraz napowrót pojade.

Z rozdzielenia niedowierzania i zdumienia popatrzał Parfen na niego.

— He! he! — rzekł — pojedziecie napowrót do Sicy! A! jak ja wam zazdrościł! Ja tu już usycham i ginę. Prawda, u księcia Ostrogskiego kożaczyni jest dosyć, ale to nie nasza! niema do kogo słowa huknąć, trzeba się oglądać, aby kto nie podsłuchał. Welnego kozaka tu, prócz was i mnie, niema więcej, a mnie tu jak przykutego trzymają.

Posmutniał Parfen.

Z cennieś oni was nazad odprawia? — dodał — ze świstkiem papieru, którym chyba nabój przybić w rusznicy, bo hroszy niema.

Rozrzucił ręce szeroko i śmiał się.

— Bóg z nami — dodał cicho — gdyby nasz skarb i ich obliczy, pokazałoby się, że u nas groszy więcej niż u nich, ale też jak oni tu je garściami rzucają za okna! Boże zlituj się, wszystkie pieniądze za granicę wędruje. Wina siła piją, bo im ani kwas, ani prwo nie smakuje, ani nawet gorzalka, choć gorzalkę mają lepszą, jak nasza, co kotłem śmierdzi; za wino muszą płacić, sukna na nich niema kawalka, ani jedwabiu, ani złotogłowi, ani szkarłat, żeby go z zamorza gdzieś nie sprowadzili, oplacając drogo; skórkę na buty ciągną od obcych, pieprz płacą na wagę złota. Kamień nawet na posadzki kupować muszą.

W kofin i płacić nie będzie czem, bo złota nie rodzi złota.

Westchnął kozak.

— A no? co nam do tego — dodał — to tam kozuchami zbędą i lada kiesz, ale trzeba być, dac, bo my bez nich nie pójemy.

Sierżbi się Terek, na ma pawszych złość.

Piżza słuchał zima. Kozak westchnął.

— O! ci jak ja wam zazdrościł — dodał — wiesz, że ja ci, a co on tu warta w Sicy.

Tu jak zamy nie było władz, tak i w Sicy ci pójemy. Zawsze jedni i tamto śmiora.

Przedpój go Piąza, bo ma do cokoła.

Na zamku już u siebie obracił; wywołano mernu Bieki, ojciec białdy siat przed nim.

— Tężeś mi — rzekł głośno — jutro i dziś być u kanclerza, nie daruj mi piwo, by mnie nie proszi.

Próbował głowę zafasowywać.

— Gdyś tam listy oddawał — ciągnął — tychanasł wyjechał muszę. Coż z tobą?

— Białogłowi rano podnieśli głowę.

— Muszę znaleźć sposób, aby się do dostać — rzekł — kiedy taka wola wasza.

— Spokojni, nie dam się ani zjeść.

— Mng białogłowi — mówił dalej Piąza — babka, ale starsz, a ty samowolna i płochliwa.

— lecki się zdać na nie mogę, bo choć dachy chodzę nie umięgaj, ino tak, jak się ma dwoje, ciebie też maczej nie poprowalają. Dam ci kupa jednego jeszcze, takiego człowieka, żeby cię kłócał i do niego się miodzi.

— Wiesz, mówiliście mi już o księdzu, że przerwał droweżę — ale to ksiądz suknią nie wszędzie wejdzie i wiele rzeczy zrozumieć mu będzie trudno.

Na co on się przyda — rozmawiał się — gdyby mi już do klasztoru szła, to ino ale ja za kratę nie myślę! nie! nie!

— Stoczek! — przerwał Piąza — wnet satanny nowej nie ma, żeby na

a sprawić sobie nie da, ale on i w pnie, choć przed króla. Pieniędzy z sobą

nazad ich zabierać nie myślę, bo to pnie, stawić ich Bieleckim nie mogę, bo nie

dam księdzu. Gdybyś potrzebowała, przy szkole dowiedz się o niego.

tego się do przesilenia gabinetu Ponikowskiego. Stroński pisał wówczas, że w sposób chytry, try i bezczelny udaremnia się Sejmowi za pomocą uchwał politycznych utworzenie rządu. Na ich zas ten Naczelnik Państwa Józef Piłsudski. Sw. p. Dubanowicz oświadczył, że w rozmowie z Naczelnikiem Państwa usłyszał takie słowa: „Tym się na was zemścić”. Sw. p. Czerniewski powiedział, że naczelnik Państwa wyraził się w czasie przesilenia w ten sposób: „Już ja panów popiluję, że mnie pamięta”. Przetrzywałem Magdeburg, przy mam i Belweder”. Następnie p. Czerniewski powiedział, że lekarz prof. Stefan Dąbrowski powiedział, iż stan nerwowy Naczelnika Państwa pozostawia do życzenia.

Poem składał zeznania b. premier Ponikowski. Powiedział on, że dla niego jak i dla całego rządu była zupełną niespodzianką. Ówczesny minister skarbu wysłał wówczas do niego list, w którym powiedział, że wskutek przesilenia zostały udaremnione prace skarbowe. Szwajcaria i Ameryka miały w 10 dni po przesileniu pertraktacje o po-

Sąd uznał jednak słowa prof. Strońskiego za najniższemu urzędnikowi państwa i skazał na 2 tygodnie więzienia. Prof. Stroński wniósł temu apelację.

**Nie chcą obradować z mordercami!**  
Według informacji z Londynu Rosja nie weźmie udziału w nowej konferencji lozańskiej a to z tego powodu, że sprawa cieśnin, w której Rosja jest najbardziej interesowana, została już uregulowana przez porozumienie między Francją a mocarstwami sprzymierzone.

**Okupacja nie będzie rozszerzona.**  
Francja i Belgja postanowiły nie rozszerzać okupacji, natomiast zarządziły przegrupowanie wojsk okupacyjnych. Niektóre oddziały zostaną przesunięte z lewego brzożu Renu na prawy, na Lewiny zaś pozostaną w ważnie wojska ostatniego rocznika.

**Przeciwno barbarzyńcom.**  
Reuter donosi z Nowego Jorku, że kardynał belgi Mercier wystosował do dziennika katolickiego „L'Echo” pismo, w którym proponuje, aby Liga Narodowa zorganizowała przeciw Rosji sowieckiej międzynarodową wyprawę krzyżową w celu zniszczenia barbarzyństwa i w celu obrony cywilizacji.

## Obywatele Rolnicy.

Wielki różny kłęk ekonomicznych, spowodowana przygotowała wojną najgroźniejszą może kłęk, państwa są choroby zaraźliwe, zwierzęce które zagrażają korzenie na ziemiach polskich, ponieobliczalne wprost straty w inwentarzu.

Obecnie po zlikwidowaniu zarazy księgozwoj z poszczególnych chorób zaraźliwych zwierząt pierwsze miejsce wybiła się jedna z najgroźniejszych zaraz zwierzęcych, uniemożliwiająca rozwój hodowli bydła rogatego, tj. zaraza.

Statystyka notuje niezwykle rozszerzenie się zarazy w Województwach: Poznańskim, Warszawskim, Lubelskim, Budostęckim, Kieleckim, Łódzkim, Nowogrodzkim i Poleskim. W wymienionych Województwach zarejestrowane urzędowo 500 punktów zarazy płucnej i bydła rogatego.

Wypadek tej zarazy zdarzył się także w Województwach: Krakowskim, Tarnopolskim i Lwowskim. — Ponieważ dalsze rozszerzenie się tej zarazy zupełną zagładą krajowej hodowli bydła, Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych musi przetrzeć pianową i systematyczną akcją, mającą na celu opanowanie zarazy płucnej.

Ważną akcją rządu podjęta w tym kierunku jest wydana należytym rezultatom, jeżeli Wy Obywatele nalezycie jej nie poprzeć. Ministerstwo Rolnictwa i D. P. wzywa Was przeto Obywatele Rolnicy, zastawiali się ściśle do wszelkich zarządzeń, stawianych przez urzędowe organa weterynaryjne na mocy obowiązujących ustaw weterynaryjnych.

Miejdnokrotnie zarządzenia te będą bardzo przykre, tylko ściśle ich wykonywanie pozwoli nam rychło przetrzeć kraj z zarazy.

Jedynym skutecznym środkiem walki jest wybijanie sztuk chorych, podejrzanych o chorobę, a nawet podejrzanych o zarażenie się tą chorobą tj. pozornie zdrowych lecz zetkniętych się z osobnikami chorymi. — O ile przeto organa działające z ramienia rządu wybijcie Waszego bydła, poddajcie się ściśle poleceniu, aby za zabite sztuki bydła wypłaćcie.

Ważną jaknajrychlej stosowne odszkodowanie, różnicę między ceną szacunkową, a kwotą uzyskaną ze sprzedaży części sztuki, nadających się do użytku.

Głównym warunkiem powodzenia akcji Rządu, jest bezwzględne posłuchanie dla władz, jest jaknajrychlej ujawnianie nowych ognisk zarazy. Ministerstwo Rolnictwa i D. P. prosi Was przeto Rolnicy, aby w każdym wypadku zachorowania bydła wśród waszych gospodarstw, wzbudzących podejrzenie zarazy płucnej natychmiast właściwym władzom i aż do ustalenia istoty choroby trzymali sztuki chore, poddajcie je nawet pozornie zdrowe, ale które się zetknęły z chorymi osobnikami, w zupełnym odosob-

Najbardziej wpadającym w oko objawem zarazy płucnej, poza objawami dotyczącymi wszystkich chorób zaraźliwych, jako to: utrata chęci do jedzenia, ogólne osłabienie, podniesiona ciepłota ciała, — jest suchy, potoczony z bólem, krótki kaszel, dający się najłatwiej zaobserwować rano przy dojeniu. W dalszym przebiegu choroby występuje utrudniony oddech tak, że chore zwierzę chcąc sobie ulżyć, rozkracza szeroko przednie nogi, cofając łokcie na zewnątrz, rozszerza nozdrza i z objawami bólu wciąga powietrze do płuc. Skóra staje się sucha, włos traci połysk i jest nastroszony. Wydajność mleka zmniejsza się zaraz od początku choroby, spadając na wet u bardzo miedznych krów do pół kwatery dziennie. — Przed śmiercią występuje zupełny brak sił i ogólne wyczerpanie ustroju. W ostatniej chwili oddychania staje się coraz trudniejsze, a kaszel do tego stopnia męczący, że zwierzęta starając się schwytać powietrze, wyciągają szyję i wreszcie giną. Krowy cielne w tym czasie często ronią.

Kto zatai sztukę chora, ten nietylko wyrządza krzywdę swemu sąsiadowi, swojej wsi i Państwu, ale przede wszystkim sobie. O ile bowiem właściciel doniesie władzom o pojawieniu się choroby, to Rząd wypłaca odszkodowanie za bydło wybite, natomiast w razie niezgłoszenia zarazy i po ujawnieniu jej przez władze, bydło chore i podejrzane zostaje wybite bez wypłaty odszkodowania, a właściciela pociąga się nadto do odpowiedzialności karnej.

Panowie Wojewodowie wydali ze swej strony jaknajdalej idące i jaknajenergiczniejsze zarządzenia, mające na celu ochronę bydła od tej strasznej zarazy, lecz wszelkie zarządzenia władz nie odniosą pożądanego skutku, jeżeli Wy sami, Rolnicy, nie zrozumiecie grozy położenia i władzom nie przyjdzie z pomocą.

W szczególności powinien każdy właściciel bydła przestrzegać ściśle następujących wskazówek:

- 1) o zaciężowaniu choćby tylko jednej sztuki na zarazę płucną lub o najłżejszych nawet objawach, wniecających podejrzenie tej zarazy donieść — jak to już wyżej wspomniano — natychmiast właściwej władzy;
- 2) przestrzegać jaknajskrupulatniej zarządzeń organów urzędowych;
- 3) unikać, o ile możliwości, stykania się bezpośrednio lub pośrednio z obcym bydłem a przede wszystkim pasania bydła na wspólnych pastwiskach;
- 4) przewietrzać dokładnie stajnie i trzymać je stale w największej czystości, a od czasu do czasu zmywać żłoby ługiem gorącym, podłogi zaś i ściany białą świeżo ugaszonym wapnem;
- 5) unikać zbędnego nieraz uczęszczania z bydłem na targi i jarmarki;
- 6) nie wprowadzać nigdy sztuk zdrowych do obcej, w której przebywały sztuki chore, przed przeprowadzeniem dezynfekcji, gdyż zarazą się i podają lub trzeba je będzie wybić.

Walka z zarazą płucną bydła rogatego, to jedno ognio w ogólnym dążeniu do utrwalenia podstaw ekonomicznych Rzeczypospolitej, to też Ministerstwo Rolnictwa i D. P. ma nadzieję, że tak we własnym Waszym interesie, jak i w interesie Państwa nie dopuścicie Obywatele Rolnicy do tego, aby zaraza płucna rozszerzała się na większe przestrzenie kraju.

Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych.

## Z piśmiennictwa.

— No. 16 Tygodnika „Myśl Narodowa” zawiera treści następującą: Ex Sereus — Jan Zamorski. Pierwszy Zjazd chemików i fizyków polskich. — Adolf Męjszko. Z za kultu literatury. — M. cz. Przewojska. Listy ewangeliczne — St. Piętkowski. Dwa Ehrenberg. Książki Janusz. — (a. n.) Prefeta Grünbaum. Minister reklama, a staruska ze szpitala Dzieciątka Jezus. — (x) „Heinrich Frank Sohn. — Skawina. — Kraków”. — Co czytać. — (A Now.) Karły w ias. (a. n.) — No. 16 Tygodnika „Humorystyczno-Satyrycznego” „Szopka zwinna wśród bogatej treści następujące rysunki: Z marzeń wiosennych — rys. H. Nowodworskiego, Wilieg Istara — rys. H. Nowodworskiego, Związany wiosny — rys. E. Kolańskiego, Rozpaczliwa ucieczka — T. Kleczkińskiego.

## KRONIKA.

Kalendarz rzymsko-katolicki			
Poniedziałek	23-go kwietnia	Wojciech b. m., Gerard b. w.	
Wtorek	24-go	Jerzy m., Fidelis w.	
Sroda	25-go	Marcel ew.	
	Wschód słońca o godz.	4,40	Zachód 7, 9
	"	4,47	" 7, 10
	"	4,45	" 7, 12

## MIJSCOWA.

— Kursa społeczno-owsiatowe. Z ramienia Związku Katol Tow. Rób. Zw. Stow. Kobiet i Chr. Zw. Zaw. i Młodzieży odbyły się w Kępnie w ubiegłą niedzielę wykłady oświatowe. Dla robotników, kobiet pracujących oraz osób zajmujących się ruchem społecznym odbyły się wykłady w Domu Katolickim, dla młodzieży męskiej i żeńskiej w szkole powszechnej. P.z.d kursami odprawioną została w kościele wspólna msza św. W Domu Katolickim obszerny, wyczerpujący i bardzo pouczający referat wygłosił ks. kan. Dymek. Szan. Prelegent szeroko omówił tak bardzo ważne dziś zagadnienia społeczne, jak kwestję robotniczą, rolę, znaczenie oświaty dla warstw pracujących, sprawy uprzemysłowienia kraju, szkodliwość walki klasowej,

pożyteczność i konieczność istnienia związków zawodowych, opartych na zasadach chrześcijańskich, z skutki nierozważnych strajków, pożyteczność wprowadzenia 8-godz dnia pracy, powstanie i zadania związków zawodowych oraz konieczność niepoddawania się tym wpływom jednej partii i wiele innych aktualnych spraw. — W szkole powszechnej treściwa jak równie pouczające wykłady wygłosił ks. Jarosz, Prelegent mów o sprawach ściśle związanych z wychowaniem młodzieży, jej zadaniach w przyszłości i odpowiednie przygotowania dla pracy ku dobru społeczeństwa i Ojczyzny. Ze słów prelegentów widać szczerą umiłowania zadań, jakie sobie zakreślili, a które ogromnie wzbudziły zainteresowanie i silnym echem odbiły się w sercach słuchaczy i życzyliby tylko można, by podobne kursa jak najczęściej się odbywały.

— Pierwszy grzmot. Od paru dni mamy częste opady deszczowe, przyczyniające się znacznie do lepszej wegetacji roślin. W niedzielę w południe pomiędzy godziną 12 a 1 słychać było grzmot, co uważa można za zapowiedź cieplejszych i sionecznych dni.

— Zmiana w ruchu kolejowym. Z powodu zbyt słabej frekwencji podróży znowi się z dniami 1 maja br. na odcinku Hanulin—Kępno—Łęka pociąg osobowy nr 142 (odj. Kępno 10,45) i nr. 143 (przy Kępno 11,45) oraz na przestrzeni Poznań—Ostrów pociąg osobowy nr. 514 (Poznań odj. 9,00) i nr. 51 (Poznań przyj. 20,55)

## Z Poznania.

— Niegodny czyn! P. Tadeuszowa z Korytki wskich Bobrzyńska dopomaga kapitałom żydowskim, do ofwładnienia ważnej placówki ekonomicznej — miłnowicie n-lyna w Mroczy. Jest to czyn niegodny Pol — obwatelki, co niniejszem stwierdzamy. Katol. Związek Polek. Narodowa Org. Kobiet. Związek Kobiet Pracujących.

— Aresztowanie bankiera. Poszukiwany przez policję dyrektor banku pod firma: America-Europ. Exchange Corporation, Emil de Elchtorowicz, został aresztowany. Jest on podejrzany o popełnienie szereg nadużyć na skądę akcjonariuszów banku, przeważnie obywateli Sianów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

## Z całej Polski.

Możliwe zwolnienie z wojska rezerwistów rocznika 1897. Dotychczasowy przebieg ćwiczeń wojskowych rocznika 1897 — jest bardzo pomyślny. Przeszkolenie powołanych rezerwistów jest już ukończonym. W związku z tem władze wojskowe zamierzają skrócić termin przeszkolenia do sześciu tygodni, do dnia 30 kwietnia r. b.

— Książeczki oszczędnościowe złotowe. P. K. O. okole 1 maja rozpocznie przyjmować wkładki oszczędnościowe na rachunki bieżące w złotych polskich. Przyjmowanie wkładów złotych w prowincji rozpocznie się 1 czerwca. Rozpoczęto już również odpowiadających książeczek oszczędnościowych. Wpływy i wypłaty będą uktuczniiane w markach polskic według kursu złota polskiego, oznaczonego perdydycznie przez ministerstwa skarbu dla 6 procentowych bonów złotych. Najniższe wkładki wynoszą 1 złp. czyli obecnie 7,500 marek. Wkłady będą procentowane po 4 i pół procent rocznie. Wpływy z książeczek wkładkowych będzie uskutecznioma jedynie po nadesłaniu do P. K. O. w Warszawie wpowiedzenia.

— Wyjazd p. Prezydenta na Pomorze. O dawną przygotowany wyjazd Prezydenta Rzeczypospolitej na Pomorze nastąpi w niedzielę dn. 22 b. o. g. 9-u wiodkiem.

— Z działalności żydów w Polsce. W Wilnie pod zarzutem szpiegostwa aresztowani zostali Smerk Blum i brat jego Jaakel. Wymienieni studiowali handel nielegalnym z Rosją Sowiecką i uprawia szpiegostwo. Należy zwrócić uwagę, iż wszyscy nielegalni handlujący z Rosją dla gwarancji bezpieczeństwa przewozu towarów przemysłowych opłacają się „osoby oddzielne” itp. kłamliwym materiałem zdobytym w Polsce. W tych dniach ujęty został przez władze policyjne niebezpieczny szpieg, niejaki Stanisław Kondrad, uprawiający proceder szpiegostwa na rzecz Litwy. Podoba rewizji osobistej należąca cały szereg rozkazów wojs polskich oraz inne kompromitujące materiały. Wileński policja polityczna, obserwując już od dłuższego czasu szajkę szpiegowską, natknęła się na fałszerzy paszportów w osobach: Jankieła Asinowskiego, Halpern i innych. Paszporty były fabrykowane w Warszawie przez niejakiego Zukiermana, następnie po wygranych cenach sprzedawane osobom nieuprawnionym do posiadania osobistych dowodów polskich, główni obywatelom Rosji Sowieckiej. Za paszporty pobierano po pół miliona marek i więcej. Rynekmi zbytu paszportów był Hotel Angielski, dokąd udawali się aresztowani Asinowski, Halpern i inni. Paszporty fałszowane były w związku z wysiedlaniem obcokrajowców.

— Odgłosy wypadków grudniowych. Dni 20 im. Zapłody wyrok w sprawie b. komendanta policji warszawskiej Sikorskiego, który powierzony miał swej pieczy dowództwo nad policją w czasie zaprzysiężenia śp. Prezydenta Narutowicza. Sąd okręgowy zwolnił p. Sikorskiego od zarzutu umyślnego nie dbalstwa a skazał go za zaniedbanie służbowe na 3 miesięczne aresztu oraz zwrot kosztów sądowych w sumie 120 000 marek. Skazany zakłada apelację.

— Odbudowa Kalisza. Zburzone i spalone w czasie wojny przez Niemców miasto Kalisz od roku 191

ale odbudowuje się, i, mimo ciężkich warunków konomicznych rozwija się dość pomyślnie, dążąc do wytworzenia wielkiego ośrodka przemysłu i handlu. W związku z tem, statystyka notuje wzrost zatrudnienia. ównież wzrastają wszelkiego rodzaju potrzeby tejże ludności jako to: mieszkaniowe, kulturalno-oświatowe, drotności publicznej, opieki społecznej, przemysłowe i inne, które należycie nie mogą być zaspokone, ponieważ obecny obszar miasta Kalisza jest za mały dla należytej rozbudowy i nie odpowiada projektowi regulacji miasta. Z tego względu magistrat kaski podjął kroki, aby zapewnić Kaliszowi rozwój i prosperowanie. Idzie w pierwszym rzędzie o zabezpieczenie osiedlenia, które mogą utrudnić lub uniemożliwić prowadzenie wykupu przez miasto Kalisz obszarów w odległości. Miastu całkowicie lub częściowo potrzebne są folwarki: Rybinka, Nasków i Majków.

**Morderstwo lub samobójstwo** Z pobliskich arantowic donoszą do Wąbrzeźna, iż w nocy z ub warktu na piątek zastrzeliła się żona tutejszego berzysy Segr. Śledztwo sądowe w toku. Mąż zarządowanej, oberzysta Sieg i pewna niewiasta, n by go kuchanka, zostali w tej sprawie aresztowani. Jak twierdzą, nie jest to samobójstwo, lecz popełnione morderstwo.

**Proces Machny.** W przyszłym tygodniu rozocznie się w Warszawie w sądzie okręgowym proces przeciwko atamanowi Machnie. Ataman Machno skarżony jest o szereg nadużyć i napadów bandyckich. Obrony podjęli się adwokaci Paschalski i Michalski.

**Pożar.** Wielki pożar rozrył się w ubiegły on edzialek w Szamotułach. Spłonęła stodoła z zasami słomy i niemiłoczonego zboża, należąca do Chrzanoskiego. Szkoły wynikłe przekraczają 180 milionów mk.

**Zawrotny spadek.** Na mieszkającą w Polsce ydowską rodzinę Horowiczów spał najnie spodziewanej olbrzymi spadek, bo wynoszący 180 000 000 dolarów, po ich krewnym biskupie anglikańskim y Ameryce. Pierwszą wiadomość o spaeku wyzyali Horowiczowie w „Gońca Czeszechowsk m.“. Rodina jest liczna i zamieszkuje w Czeszchowie, Łozi, Motkowie, Tomaszowie Rawskim, Chęcinach i innych miastach. Do spadku jest uprawniona jedna osoba w pierwszym stopniu, a stanowi ona część piąty spadku, spadkobierczynią jest siostra biskupa starszka Oletnia, w trzecim stopniu do spadku uprawnionych jest 12 osób. Zmarły biskup pochodzi z Jęwa i był synem biednego sklepikarza Mordki, oraz Elfi. Mał szczęśliwe rodzeństwo. Pewnego dnia nad adzią Mordki Horowicza wzięło nieszczęście. Najstarszym synem Mejsze, Jankłowi i Nucie groziło znięcie do wojki i to do wojki za czasów Mikolaja pierwszego. Nam tu w Wielkopolsce z opowiadani wiadomo, czym była służba mikolajewska. Trwała 25 lat i zwykle powracał do domu sterany inwalida. Kandydat na bohaterów wleci więc „zwiać“. Na razie drągnęli do Krakowa, stamtąd Nata pojechał do Paryża, a Jankiel do Ameryki. Tam przyjął chrzest, został kapłanem anglikańskim, a jednocześnie grał bardzo szcześnie na giełdzie. Wreszcie został biskupem w Filadelfii. Przed dwudziestu laty zmarł skutkiem ataku serca w żmii na polowaniu. Wieść o spadku przesłała się dopiero do kraju od niedawna. Wysłano dwóch adwokatów, lecz ci nie powrócili. Być może, że zainteresowani w spadku Amerykanie zrobili im korę i lepiej przeproszą, niż rodzina Horowiczów, która ob wzięła dwa miliony dolarów. Spadek na marki pasko wynosił według kursu obecnego 7,200 000 000 000. Jest przenosi ilość marek polskich będących w obiegu. Uga rodzina Horowiczów zamierza zwrócić się o pomoc do rządu polskiego.

**Wycieczki młodzieży szkolnej do Krakowa** zjeżdżające z całej Polski do Krakowa, Wieliczki, Ojcowa i Zakopanego w maju, czerwca i lipcu przyjmuje Sekcja wycieczkowa Krakowskiego Ogniska naukowościsłkiego i dostarcza im noclegów, sprężarki i przewodników. Wymagane jest zgłoszenie wycieczki

na dwa tygodnie przed wyjazdem do Krakowa. Zapytania i informacje w sprawie kosztorysu i programu należy skierowywać pod adresem Sekcji w Krakowie, Rynek Główny nr. 29, II p. Na odpowiedź należy załączyć kopertę, zaadresowaną i opłaconą.

**Miljonowe oszustwo.** W końcu marca firma Wróblewski i Engler w Bydgoszczy zakupiła od firmy Dudkiewicz i Szewnia w Katowicach 2 wagony azotniaku i wpłaciła teje 23 880 000 marek polskich. Gdy po dłuższym czasie zakupione wagony azotniaku nie nadchodziły, firma bydgoska zwróciła się z zapytaniem do firmy katowickiej, dlaczego nie wysłano zakupionego azotniaku. Wówczas dopiero spostrzegła firma Dudkiewicz i Szewnia, iż została oszukana przez pośrednika nieznaną firmę Hermana Schlefkego z Zawadziz, od którego wspomniane dwa wagony azotniaku zakupiła na mocy duplikatu listu przewozowego, który był sfalszowany. Schlefke po odebraniu miljonowej należności zbiegł prawdopodobnie do Bytomia, lub Wrocławia.

**Olbrzymi pożar.** Jak donoszą z Krakowa w dobrach hr. Tarnowskiej w Suchej, wybuchł w nocy pożar, którego pastwą padła większa część zabudowań gospodarczych, ogólnie spłonęło 6 stodół, 2 spichlerze ze zbożem, mnóstwo maszyn rolniczych miliardowej wartości. Pożar powstał prawdopodobnie przez podłożenie ognia przez zemstę.

## Ze świata.

**Aresztowanie mordercy Erzbergera** Według doniesień prasy niemieckiej został w Genui aresztowany morderca Erzbergera kupiec Schnl.

**Lojalne stanowisko Austrii względem Polski.** Dyrekcja policji w Wiedniu wezwała redaktorów pism ukraińskich wychodzących w Wiedniu: „Ukraiński Prapor“, codzienny organ Petruszewicza i „Ukraiński Skitalec“, tygodnik i oświadczyła, że w razie ukazania się w tych pismach inwektyw na rząd i armję polską, pisma te zostaną zawieszane.

**Rekord ojcostwa.** Z Rzymu donoszą, że pewien wieśniak zestłł w ciągu jednego dn a obdarzony pięciorgiem synów. Prawowita jego małżonka boredziła dwojaczki, a tolerowna przez żonę koczanka urodziła trojaczki. Obie kobiety edbyły poród jednego i tego samego dnia i o tej samej godzinie.

**Świecący policjant.** Prezydent policji w Hadze wymyślił nowy sposób dla ułatwienia ruchu ulicznego w nocy. Policjanci otrzymali małe lampki elektryczne, przymocowane do ich białych rękawiczek. Gdy policjant łączy drugi i trzeci palec ręki, włącza prąd elektryczny, a zapalona latarka jaskrawo oświeca jego podniesioną, w białą rękawiczkę obłożoną rękę. Jest to doskonale widoczny sygnał dla wozów, a zużycie elektryki przerywa się po rozłączeniu obu palców. W dzisiejszych czasach kiedy oszczędność elektryki i gazu zmusza nas do wędrówek w ciemnościach, wynalazek bardzo praktyczny.

Do Ciebie uśmiecha się słońce,  
Uśmiecha się kwiecie na łące,  
I wszystko, czem Ciebie Bóg dziś darzył,  
Ocalmiony z tem tylko marzył,  
Że wszystko, co oko jego pieścił,  
Zginęło marilo, jakby się śniło —  
Kornie o maciu pracuje,  
Ciebież serca żal truje.  
Wierzy, że Naród w niedoli ręki mu poda  
Do walki z łosami cłuchy mu doda...  
Czemus zapomnił jego straszny los?  
Raz z Twe samienie, potesz Twój trzosi  
OFIARĄ WSPOMAGAJ INWALIDOW!

Kupujcie dyplomy inwalidzkie w miastach a Policji Państwowej, na powiatach u Panów Starostów i Inspektorów Sądowych.

## Odpowiedzi Redakcji.

— 2 Czytelników, którzy pisali nam korespondencje, dotyczącą nabywania przez p. A. papę do dachów od żydów z Wieruszowa oraz sprzedaż teje z lichwiarskim zyskiem jako górnośląska, szamy o podanie nazwisk i faktów. Zachodzą i inne jeszcze sprawy, których kupiec polski się powinien, pragniemy przeto wyświetlić te i podać do wiadomości społeczeństwa polskiego.

## Giełda zbożowa w Poznaniu.

Urzędowe notowania z dn. 21. kwietnia 1923. loco Poznań za 100 kg. w ładunkach wagonowych natychmiast ceny hurtownie:

Zyto	-	126000	-130000
Pszonica	-	195000	-200000
Jęczmień brow.	-	100000	-110000
Owies	-	125000	-130000
Mąka żytnia	-	218000	-220000
Mąka pszenna	-	270000	-275000
Ospa żytnia	-	-	-
Ospa pszenna	-	6000	-7000
Ziemiaki fabr.	-	130000	-135000
Groch polny	-	180000	-185000
Groch jadalny	-	200000	-205000
Seradela	-	110000	-115000
Tatarka	-	52000	-55000
Słoma żytnia 44000-50000 prasow.	-	52000	-55000
Siano 44000-50000 prasow	-	100000	-105000
Łubin niebieski	-	100000	-105000
zółty	-	100000	-105000
Wyka	-	130000	-135000
Peluszka	-	135000	-140000

## Kurs giełdy warszawskiej.

z dnia 21. kwietnia 1923 r.

Dolary St. Zjednoczonych	-	-
Funty angielskie	-	-
Franki francuskie	-	-
Franki belgijskie	-	-
Franki szwajcarskie	-	-
Liry włoskie	-	-
Marka niemiecka gotówka	-	-
wypłata	-	-
Korona czeska	-	-
Korona austriacka	-	-
1 rubel złoty	-	-
1 rubel srebrny	-	-
Tendencja mocniejsza	-	-

## Wapno

nieklasowane po cenie bardzo korzystnie.

## Węgiel

górnosłaski i dąbrowiecki oraz

## szluczne nawozy

poleca ze swej składnicy przy śpichlerzu Kępińskich Młynów Parowytł.

## Dom Handlowy J. Hacia i S-ka,

KEPNO, T. z o. p. Tel. 176.

## Zwyczajne Walne Zgromadzenie

niżej podpisanej Spółdzielni odbędzie się w **poniedziałek, 14 maja 1923 na sali własnej o g. 3 pop.**

- Porządek obrad:
1. Zagajenie i wybór przewodniczącego.
  2. Sprawozdanie z czynności banku za rok 1922 a) Rady Nadzorczej b) Zarządu.
  3. Uchwała do referatu Rady Nadzorczej z dokonanej rewizji związkowej.
  4. Przyjęcie bilansu, udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej.
  5. Podział zysków.
  6. Uchwała wynikająca z art. 46 Ustawy i § II Statutu.
  7. Wybór 3 członków Rady Nadzorczej.
  8. Wynagrodzenie Rady Nadzorczej.
  9. Wniciski bez uchwał.

Sprawozdanie za rok 1922 wyłożone jest od dnia dzisiejszego w lokalu bankowym. Kępno, dnia 17 kwietnia 1923.

**Bank Ludowy w Kępnie.** Rada Nadzorcza. X. Lange, prezes.

## Jarmark w Rychtalu

odbędzie się **26 kwietnia br.** Mieszkańcy z po za pasa nadgranicznego winni posiadać zezwolenie z Starostwa kępińskiego na wjazd do miasta. MAGISTRAT. Jankowski, kom. burmistrz.

## 2 kamienice w Kępnie

o 12 morg łąki sprzedaje **K. Turowski, Kępno.**

## Moje połączenie telefoniczne: Trzcianica nr. 3.

**Rau, mleczarnia parowa, LASKI, pow. Kępno.**

Licytacja dobrowo na. W srode, dnia 25 bm. o godz 11 przedp. sprzedam w Kępnie ul. Warszawska nr. 319 w podwórzu 4-calowy wóz roboczy, parę szorów i skrzynię do obroku, najwięcej dającemu za gotówkę. Obejrzeć można 10 minut przed sprzedażą. **KLAUS, kom. sąd. w Kępnie.**

## MASZYNA

dobrze utrzymana do szycia tania na sprzedaż. 300 **RWU, mleczarnia parowa LASKI, pow. Kępno.**

## Piec salonowy

(kominkowy) kafele porcelanowe zarez na sprzedaż. Gdzie wskaże N.P.L. pod nr. 389.

## Ma do oddania 6 szczeniaków

rasowych polowców po 20000 mp. za sztukę.

**Nadleśnictwo Rychtal** Drukarnia Spółkowa w Kępnie.